

**Wspomnienie o Annie Dyduch-Falniowskiej
(1953–2002)**



Fot. Ewa Posner

Ochrona przyrody i nauka polska poniosły wielką stratę. Po długiej chorobie, 2 września 2002 r. zmarła w Krakowie w wieku 49 lat doc. dr hab. Anna Dyduch-Falniowska – wyróżniająca się naukowiec i praktyk, długoletni, ceniony pracownik Instytutu Ochrony Przyrody PAN, kierownik Zakładu Integracji Danych Przyrodniczych, a jednocześnie nasza serdeczna przyjaciółka.

Ania urodziła się w Bochni i tam ukończyła szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Swoją edukację kontynuowała w Krakowie, podejmując studia biologiczne na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UJ. Już w czasie studiów dała się poznać jako zamiłowany badacz przyrody. Szczególnie zainteresowała się malakofauną, zarówno wodną jak i lądową. W trakcie obozów naukowych zebrała bogaty materiał badawczy, który systematycznie opracowywała, a wyniki swoich prac referowała na konferencjach naukowych. Na ich podstawie opublikowała też dwa obszerne, współautorskie artykuły na temat mięczaków Zatoki Puckiej i Jeziora Gardno. Pracę magisterską dotyczącą ślimaków lądowych Puszczy Białowieskiej i Niepołomickiej napisała pod kierunkiem prof. Czesława Jury. Studia ukończyła w 1977 roku, a w następnym roku rozpoczęła pracę w Zakładzie Ochrony Przyrody PAN, w Pracowni Ochrony Zasobów Zwierzęcych. Niespełna dwa lata po ukończeniu studiów obroniła pracę doktorską dotyczącą systematyki małży z rodziny *Sphaeriidae* (*Bivalvia*, *Eulamellibranchiata*) w oparciu o mikrostrukturę muszli. Było to możliwe dzięki zbieranym jeszcze w trakcie studiów bogatym materiałom malakologicznym. Promotorem tej pracy był prof. Leszek Berger.

W pierwszych kilkunastu latach pracy zainteresowania Ani koncentrowały się głównie na zagadnieniach z zakresu systematyki, faunistyki i biocenologii mięczaków. Prowadziła m.in. prace faunistyczno-ekologiczne nad mięczakami Tatrzańskiego Parku Narodowego i Kotliny Zakopiańskiej, Piecin i Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Specjalizowała się też w systematyce małży z rodziny *Unionidae*, poszukując kryteriów anatomicznych dla ich identyfikacji. Owocem tych badań była, opracowana wspólnie z doc. dr hab. Andrzejem Piechockim i wydana w 1993 roku monografia małży słodkowodnych Polski, która do dziś jest podstawową lekturą dla badaczy zajmujących się tą grupą mięczaków. Jednocześnie Ania zaangażowała się w działania na rzecz ochrony tej grupy zwierząt. Uczestniczyła również w zespołowych badaniach dotyczących stanu fauny polskiej, prowadzonych przez prof. dr hab. Z. Głowacińskiego. W ich wyniku opublikowała m.in. prace na temat jesiotra zachodniego i skójki perłorodnej. Również w tym okresie wyjeżdżała kilkakrotnie na krótkoterminowe staże zagraniczne (głównie do Francji).

Wspomniane już badania nad fauną mięczaków Tatrzańskiego Parku Narodowego i Kotliny Zakopiańskiej stały się podstawą Jej przewodu habilitacyjnego, przeprowadzonego

w 1994 roku na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UJ. Rozprawa habilitacyjna nosiła tytuł „Ślimaki Tatr Polskich”. To nowoczesne faunistyczno-ekologiczne studium ślimaków tatrzańskich, podsumowywało 9 lat badań własnych Ani i ponad stuletnie badania różnych autorów.

Od 1992 r. zaczął się rozwijać kolejny nurt działalności naukowej Ani, o ogromnej doniosłości dla europejskiej i polskiej ochrony przyrody, dotyczący metodycznych podstaw projektowania i funkcjonowania sieci ekologicznych. Ania stworzyła pod swoim kierownictwem grupę badawczą realizującą w Polsce projekt „CORINE biotopes”, nadzorowany przez Radę Europy. Jego celem była identyfikacja obszarów ważnych dla zachowania dziedzictwa przyrodniczego naszego kontynentu i utworzenie banku informacji o tych obszarach. Projekt ten był częścią ogólnoeuropejskiego programu informacyjnego o środowisku. Warsztat naukowy i zdolności organizacyjne Ani sprawiły, że polski projekt został wysoko oceniony, a Ani powierzono koordynację i nadzór nad realizacją podobnych projektów w Albanii, Macedonii (FYROM), Słowenii oraz w Bośni i Hercegowinie w ramach kontraktów z Europejską Agencją Środowiskową. Kontynuacją prac zapoczątkowanych w programie CORINE była realizacja kolejnych międzynarodowych projektów dotyczących obszarów ważnych dla ochrony różnorodności biologicznej Europy, takich jak: (1) „Przygotowanie do sieci Natura 2000 w Karkonoskim Parku Narodowym (w Polsce i Czechach)” – projekt zlecony przez Europejską Agencję Środowiska; (2) opracowanie pilotażowej bazy danych Ostoi o Specjalnym Znaczeniu dla Ochrony Przyrody tworzonych w ramach sieci Emerald – na zlecenie Rady Europy; (3) opracowanie metodologii wyznaczania Pan-Europejskiej Sieci Ekologicznej w centralnej i wschodniej Europie na zlecenie Europejskiego Centrum Ochrony Przyrody, (4) opracowanie – na wniosek Ministerstwa Środowiska, w ramach programu PHARE – koncepcji europejskiej sieci ekologicznej Natura 2000 w Polsce. Tu warto podkreślić, że sieć Natura 2000 jest jednym z najważniejszych wyzwań w ochronie dziedzictwa przyrodniczego Europy. Ania była kierownikiem tych projektów lub brała w nich udział jako ekspert Unii Europejskiej do spraw ochrony przyrody.

Naturalną konsekwencją rozwoju naukowego Ani było utworzenie własnego zespołu badawczego, który w 1998 roku przekształcił się w Zakład Integracji Danych Przyrodniczych. Jego zadaniem miała być standaryzacja informacji, opraco-

wywanie zasad budowy i prowadzenie przyrodniczych banków danych dla potrzeb ochrony przyrody. Doświadczenia zdobyte w dotychczasowej pracy naukowej nauczyły Anię, że podstawowe znaczenie dla ochrony przyrody ma rzetelna informacja, zgromadzona i udostępniana w odpowiedniej formie. Niezależnie od głównego nurtu prac, badania zespołu miały się skupiać na zagadnieniach dotyczących znaczenia biocenoz półnaturalnych w zachowaniu różnorodności biologicznej.

Równoległe rozwijającym się, ważnym nurtem zainteresowań Ani była filozofia przyrody, a szczególnie etyka ekologiczna i poszukiwanie nowego statusu metodologicznego i podstaw ochrony przyrody (w czasie kolokwium habilitacyjnego wygłosiła referat pt.: „Czy ochrona przyrody jest nauką?”). Aby pogłębić te zainteresowania, podjęła studia na Wydziale Filozoficznym Papieskiej Akademii Teologicznej, uzyskując w 1991 r. absolutorium. Stawiane przez nią pytania z zakresu etyki ekologicznej zaowocowały kilkoma artykułami, m.in. „Czy możliwa jest teologia ekologiczna” (Nurt Franciszkański 6, 1997).

Bardzo ważne miejsce w działalności Ani zajmowała praca dydaktyczna, choć jako pracownik Polskiej Akademii Nauk nie miała tego obowiązku. Podjęła się organizacji i prowadzenia wykładów kursowych pt. „Podstawy ochrony przyrody” dla studentów kierunku Ochrona Środowiska na Uniwersytecie Jagiellońskim, co zaowocowało powstaniem wielu prac licencjackich i magisterskich, z których część była pisana pod jej kierunkiem. Ania była również promotorem jednej pracy doktorskiej, której obrony nie było jej dane doczekać.

Ania uważała, że przekaz wiedzy i odpowiedzialność uczących za treść tego przekazu to sprawy bardzo istotne, i że w tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia. Istotę Jej przemyśleń i kierunek podejmowanych zadań oraz planów edukacyjno-dydaktycznych, w które z powodzeniem zaangażowała swój zespół, najlepiej ujmują Jej własne słowa:

„Fascynacja pięknem, harmonią jest często początkiem naukowego poznawania. Jak poznawać przyrodę by pomagała poznawać Stwórcę? To pytanie przede wszystkim do tych, którzy uczą nauk przyrodniczych i religii. Z nim wiąże się jeszcze jedno z ważniejszych dla współczesnego świata. Czy można eksploatować otaczający świat bez umiaru, traktując tę eksploatację jedynie jako problem techniczny czy organizacyjny? Po okresie specjalizacji, atomizacji – najpierw nauki, a potem nauczania – nadszedł czas integralnego

myślenia o świecie jako domu człowieka. By przerzucić most nad rozpadliną jaka powstała między kształceniem przyrodniczym i religijnym trzeba spotkania katechetów i nauczycieli biologii oraz fizyki. Bez tego mostu nie jest możliwe myślenie o etyce ekologicznej”.

Wynikiem Jej przemyśleń było rozpoczęcie cyklu spotkań, warsztatów i dyskusji, a następnie wydawnictw z zakresu edukacji ekologicznej, podjętych przy współpracy z Instytutem Studiów Franciszkańskich i Instytutem Botaniki PAN w Krakowie. Ukazały się 4 pozycje książkowe: *Stworzyciel i przyroda w myśli i tradycji europejskiej* (1999), *Między niebem a ziemią. Ku etyce ekologicznej* (2000), *Mówić o Stwórcy i przyrodzie. Przewodnik edukacyjny* (2000), *Mówić o przyrodzie. Zintegrowana wizja przyrody* (2001).

Dorobek naukowy Ani obejmuje blisko 100 pozycji, w tym podręczniki, monografie, syntezy i rozprawy naukowe, artykuły naukowe i popularnonaukowe, referaty, notatki i inne. Jej prace były publikowane również za granicą, m.in. w czasopismach holenderskich, niemieckich, słowackich. Była członkiem wielu krajowych i zagranicznych towarzystw i organizacji naukowych, m.in.: członkiem założycielem Stowarzyszenia Malakologów Polskich, członkiem Komitetu „Człowiek i Środowisko” przy Prezydium PAN, współorganizatorem licznych konferencji i warsztatów (jak np. konferencja „The Green Backbone of Central and Eastern Europe”), a także współwykonawcą licznych ekspertyz z zakresu ochrony przyrody. Była jednym z członków założycieli i prezesem Polskiej Fundacji Ochrony Przyrody „Pro Natura” i aktywnie uczestniczyła w jej pracach. Angażowała się też w takie przedsięwzięcia, jak kampania przeciwko organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Zakopanem.

Działalność Ani na polu ochrony przyrody, zarówno naukowa jak i popularyzatorska, była wyjątkowo obsfita. Ania tryskała energią i pomysłami. Nie bała się nowych wyzwań i bez wahania je podejmowała, jak choćby program „CORINE biotopes”, którego zrealizowanie pomimo wielu trudności zakończyło się sukcesem i zaowocowało uzyskaniem następnych, ważnych kontraktów o znaczeniu europejskim. Ania była niezwykle pracowita, czasem – w gronie kolegów – zastanawialiśmy się, kiedy ona sypia. Dużo pisała. Nie traciła czasu na cyzelowanie swoich artykułów. Zawsze stawiała wyżej aktualność przekazu i jego treść niż formę.

Jako osoba niezwykle dynamiczna, Ania nie mogła zrozumieć pasywności w organizacji pracy naukowej. Sama

organizowała swój warsztat pracy (a później i swojego zespołu) i sama walczyła o potrzebne fundusze. Już jako młody pracownik odznaczała się samodzielnością myślenia i zdecydowanymi poglądami. Jeśli była przekonana o swojej racji, nie ustępowała. Była bezkompromisowym obrońcą prawdy i zawsze otwarcie mówiła to, co myślała. Z czasem doceniono tę Jej „walczącą” postawę.

Ania była osobą wybitną, o ugruntowanej pozycji w świecie europejskiej i polskiej ochrony przyrody oraz malakologii. Odeszła w momencie, kiedy dopiero zaczęła zbierać owoce swojej pracy, gdy otwierały się przed nią świetne perspektywy dalszej kariery. Warto jednak podkreślić, że potrafiła tak dobrać i zorganizować swój zespół, że gdy Jej zabrakło był w stanie kontynuować rozpoczęte przez Nią zadania badawcze i projekty wdrożeniowe oraz podejmować nowe. Dla nas, członków Jej zespołu, Ania była nie tylko szefową, ale koleżanką i przyjaciółką. Zawdzięczamy Jej wszyscy bardzo wiele. To przy Niej nauczyliśmy się, że nie należy odrzucać tematów trudnych, takich które inni uważają za niewykonalne. To ona nauczyła nas, jak ważna jest informacja i edukacja w ochronie przyrody. Ania była przy tym wspaniałym, szczerym i otwartym człowiekiem, o bogatej duchowości, o wielkiej wrażliwości na ludzkie nieszczęście, biorącym często na swoje barki problemy i kłopoty innych i chętnie spieszącym z pomocą każdemu, kto tej pomocy potrzebował.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci i sercach.

Małgorzata Makomaska-Juchiewicz,
Monika Grzegorzczak, Joanna Perzanowska